

ANTROPOLOGIA PIOTRA KOWALSKIEGO, CZYLI O KONSEKWENCJACH PEWNEGO PRZEWROTU W FOLKLORYSTYCE

KONRAD GÓRNY

Gdy w 1995 roku Michał Buchowski zastanawiał się nad ówczesnym stanem dyscyplin antropologicznych w Polsce, posłużył się zaczerpniętym od Michela Maffesoliego pojęciem nowoplemienia. Wskazywał też, że struktura plemienna antropologów pod względem genealogii dyscyplinarnej może przypominać dualistyczny system fratrii, zwanych też moietami. W ich ramach autor wyróżnił poszczególne klany, a wszystko po to, aby przedstawić formowanie się wspólnot ideowych w ówczesnej etnologii i antropologii kulturowej (Buchowski 1996, 37–60). Z punktu widzenia naszych rozważań istotne jest to, że w żadnym z opisanych klanów informacji o Piotrze Kowalskim nie znajdziemy. Jeżeli przyjmiemy więc tamten sposób rozumowania Michała Buchowskiego, to możemy stwierdzić, że 22 lata temu Piotr Kowalski nie był członkiem żadnego klanu nowoplemienia etnologów i antropologów kulturowych. Inną sprawą jest to, że zabrakło w nim wielu innych znanych nazwisk. Autorowi zaproponowanej struktury społecznej antropologów polskich należy przyznać dużą konsekwentność, bowiem pisząc o polskiej etnologii w roku 2012 (Buchowski 2012), czyli 16 lat od przywoływanych wcześniej treści, dalej nie zauważa twórczości Piotra Kowalskiego, który zmarł w 2011 roku, zostawiając po sobie pokaźny dorobek z zakresu etnologii i antropologii kulturowej. Nieobecność ta nie jest także usprawiedliwiona ze względów instytucjonalnych, bowiem Piotr Kowalski był już wtedy wieloletnim pracownikiem Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ciekawe, co zdecydowało o tym, że nie

znalazł on zaszczytne miejsce w „panteonie” zaproponowanym przez Buchowskiego, i czy jest to decyzja słuszna, chociaż jak wiadomo, całkowicie arbitralna. Wynika to być może z faktu uznawania za prawdziwą antropologię przede wszystkim tego jej nurtu, który wywodzi się w dużej mierze z socjologii i określany jest do dzisiaj jako antropologia społeczna. Ciekawe jest to tym bardziej, że w wydanej w 2006 roku książce rozpoczynającej karierę akademicką socjologa Pawła Łuczeczki twórczość Piotra Kowalskiego odgrywa niebagatelną rolę w kształtowaniu się antropologii współczesności w Polsce. Autor, wymieniając „nową folklorystykę polską” obok „nowej polskiej etnologii”, określa je jako rewolucyjne głosy w kwestii poszerzenia zakresu nauk etnologicznych i objęciu nimi także szeroko rozumianej kultury współczesnej (Łuczeczko 2006, 25). Pomijając w tym miejscu wielokrotnie omawiane na gruncie etnologii postulaty grupy badaczy skupionych wokół czasopisma „Polska Sztuka Ludowa”, należy zaznaczyć, że pierwsze próby zmian w folklorystyce podejmowane były przez prof. Czesława Hernasa na łamach czasopisma „Literatura Ludowa”. Jest to początek śmiałych, radykalnych i dość szybko postępujących zmian polskiej folklorystyki, prowadzących do uczynienia z niej nowoczesnej dyscypliny – jak pisze Paweł Łuczeczko (Łuczeczko 2006, 46). Wiele lat później na łamach „Zeszytów Etnologii Wrocławskiej” Piotr Kowalski wspomina owe czasy następująco: „Program «Literatury Ludowej» kształtowany był w czasie spotkań seminarium prowadzonego w latach siedemdziesiątych przez Czesława Hernasa, w których brali udział m.in. J. Bartmiński, J. Woronczak, J. Jastrzębski, R. Sulima, D. Simonides, P. Kowalski, W. Pawluczuk. Rozmowy toczyły się wokół głównych problemów współczesnej humanistyki, które powinny znajdować odzwierciedlenie także w pracach folklorystów” (Kowalski 2004, 131). Można stwierdzić, że „Literatura Ludowa” w folklorystyce stała się tym, czym wcześniej „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa” w etnologii, czyli miejscem, w którym zaczęły być przełamywane dawne paradygmaty, a w ich miejsce zaczynały pojawiać się nowe, przy czym w przypadku „Literatury Ludowej” było to nie tylko powstanie nowego środowiska naukowego, ale i udana próba przełamania ograniczeń tradycyjnej – filologicznej i postromantycznej – folklorystyki, połączone z szerokimi inspiracjami antropologicznymi (Kowalski 2004, 129). Za podsumowanie tego etapu kształtowania się nowego paradygmatu folklorystyki można uznać pracę Piotra Kowalskiego „Współczesny folklor i folklorystyka. O przedmiocie poznania w dzisiejszych badaniach folklorystycznych” (Kowalski 1990). Zawarte w niej treści zmieniły nie tylko polską folklorystykę, ale i etnografię, a przynajmniej tę jej część, która ciągle pozostawała ukierunkowana na badania kultur określanych jako tradycyjne czy ludowe. Studiując etnografię we Wrocławiu pod koniec lat osiemdziesiątych, wyraźnie dało się odczuć przewagę, jeśli nie wyłączość, takiej problematyki, a przychodzący okazjonalnie na

zajęcia, w zastępstwie za prof. Dorotę Simonides, Piotr Kowalski otwierał przed nami przestrzenie badawcze dotąd nieodkryte. Trzeba przyznać, że analizowane przez niego np. legendy miejskie, opowieści o „bananowych wężach” czy „zatrutych sukniach ślubnych” były dużą przeciwwagą do uczenia się systematyki narzędzi rolniczych czy tego, że ludy dzielą się na zbierackie, pasterskie itd. Zupełną nowością okazywało się to, że poromantyczne wyobrażenia na temat kultury ludowej odwołujące się do wyróżników społecznych należy zastąpić kryteriami komunikacyjnymi, które pozwalają mówić o „kulturach typu ludowego”. Nie muszą one mieć żadnych związków społecznych z ludem czy wsią, jako że istotniejsze jest rozpoznanie obecnych w nich specyficznych form transmisji treści kulturowych, pewnych rudymetów organizacji świata, podobieństw kulturowego imaginarium itp. (Kowalski 1990, 135). Określenie „kultura typu ludowego” zostało zaczerpnięte z prac ówczesnych etnologów, którzy również zmieniali swoją dyscyplinę, a wśród których niebagatelną rolę odegrał wówczas Czesław Robotycki, posługując się tym terminem prawdopodobnie jako jeden z pierwszych na gruncie polskiej etnologii. Wydaje się więc, że nowa folklorystyka i nowa etnologia bardzo się do siebie zbliżyły, co jednoznacznie potwierdza dorobek naukowy Piotra Kowalskiego, sytuujący się gdzieś na pograniczu tych dwóch dyscyplin, a jeśli dodać do tego jego rozważania o charakterze historycznym, tak naprawdę trudno zamknąć tego rodzaju twórczość w jednej szufladzie. Wśród bardzo wielu jej wątków niebagatelne z dzisiejszego punktu widzenia wydają się pionierskie rozważania nad związkami folklorystyki z etnologią, zawierające podstawowe wówczas wątpliwości co do tego, czym folklorysta powinien się zajmować (kulturą ludową, umysłowością ludową, literaturą ludową itp.) oraz coraz bardziej widoczne w humanistyce pytania o status badacza: kim jest – kolekcjonerem, muzealnikiem, strażnikiem tradycji czy współtwórcą folkloru? (Kowalski 1990, 13–14). Nie należy jednakże zapominać, że mówiąc o różnych inspiracjach płynących z myśli antropologicznej, Piotr Kowalski powoływał się początkowo przede wszystkim na propozycje Doroty Simonides czy Rocha Sulimy (i oczywiście Cz. Hernasa), akcentujących w swoich pracach konieczność badań współczesnych form folkloru. Dodanie do tego kształtujących się etnologicznych badań kultury popularnej doprowadziło do powstania i rozwoju nowego paradygmatu w badaniach kultury. Kowalski ujmując to wówczas następująco: „Antropologia myślenia potocznego, jako możliwa antropologia współczesnego folkloru, musi opisywać obok relikwów przeszłości i utrzymujących się dawnych tekstów, te które kształty swoje w dużym stopniu zawdzięczają oddziaływaniu kultury masowej...” (Kowalski 1990, 128). Gdy spojrzysz na ówczesną polską etnologię w kontekście przywoływanych szybkich przemian w folklorystyce, które rozpoczęły się już w połowie lat siedemdziesiątych, można stwierdzić, że główny nurt badań

etnograficznych pozostawał niezmienny, a fundamenty tradycyjnego paradygmatu wydawały się nieporuszone (Łuczeczko 2006, 54). Zmiana paradygmatu dokonywała się tu znacznie wolniej, a rozpoczęła się wraz z publikacją swego manifestu programowego na łamach czasopisma „Polska Sztuka Ludowa” (Benedyktowicz, et al. 1980a; 1980b; 1981). Pomijając niuanse związane z postulatami „nowej polskiej etnologii”, można stwierdzić, że co prawda nie odwoływała się ona wprost do dokonań rodzimych „nowych” folklorystów, to jednak doskonale współgrała i współtworzyła głęboki przełom w naukach o kulturze. Jak wiemy, nie umknęło to uwadze Piotra Kowalskiego, który w pewnym momencie swej kariery zdecydowanie zwrócił się w stronę antropologii kulturowej w tej jej wersji, którą proponowali antypozytywistycznie nastawieni badacze spod znaku „Kontekstów. PSL”. Antropologia Piotra Kowalskiego wyrastała jednak z innych tradycji, miała źródła pozaantropologiczne, choć antropologii bliskie. Musiało to więc zadecydować o odmiennym stylu, a w zasadzie o niezwyklej oryginalności jego dorobku naukowego, który trudno przyporządkować jednoznacznie do antropologii, folklorystyki czy jakiegś odmiany historii. Wydaje się, że jest to udany przykład podejścia interdyscyplinarnego, które co prawda może zarówno zachwycać, jak i budzić kontrowersje. Należy dodać, że słowa krytyki pojawiły się stosunkowo szybko – i to zarówno ze strony folklorystów, jak i antropologów. Już w 1992 roku Roch Sulima zarzucał Kowalskiemu m.in. odarcie folklorystyki z jej swoistości i uczynienie z niej części antropologii (Sulima 1992). Mniej więcej w tym samym czasie Wojciech Burszta podkreślał negatywne z punktu widzenia etnologii cechy folklorystyki, takie jak „krępujące jej teoretyczny rozwój poszukiwanie autentycznych i oryginalnych artefaktów kulturowych, które dodatkowo klasyfikowano pod względem estetyczno-artystycznym (Burszta 1991, 216; Łuczeczko 2006, 83). Wydaje się więc, że postulaty zawarte w pionierskiej pracy Kowalskiego ze strony folklorystów mogły zostać uznane za zbyt daleko idące, a ze strony etnologów zostały przyjęte co najmniej bez entuzjazmu. Z dzisiejszego punktu widzenia można się zastanowić, jaki to miało wpływ na dalszą twórczość Piotra Kowalskiego, która nie mieściła się przecież w jakichś, potencjalnych przynajmniej, sztywnych ramach którejs z wspomnianych dyscyplin naukowych. Twórczość tę Paweł Łuczeczko jednoznacznie określił mianem antropologii współczesności, subdyscypliny, która miała ukształtować się w Polsce dzięki połączeniu sił badaczy wywodzących się zarówno z folklorystyki, jak i etnologii (Łuczeczko 2006, 85). W tytule niniejszego tekstu pada stwierdzenie o antropologii Piotra Kowalskiego, które może sugerować jakąś szczególną odrębność uprawianej przez niego nauki. Jest to raczej pytanie sugerujące, na które odpowiedź można znaleźć przede wszystkim w licznych książkach i artykułach autorstwa Piotra Kowalskiego. Potraktowane łącznie tworzą w miarę

spójny model analizy kultury przeszłej, staropolskiej, magicznej czy współczesnej, ujętej w ramy interpretacji antropologicznej z wykorzystaniem metod charakterystycznych zarówno dla współczesnej folklorystyki, jak i szeroko rozumianej antropologii kulturowej. Na gruncie polskiej nauki jest to model niedający się jednoznacznie umieścić w strukturze konkretnej dyscypliny czy szkoły i z tego powodu niezwykle oryginalny, moim zdaniem jednak głęboko zakorzeniony w antropologii kulturowej, mimo że ścieżki, którymi podążał Piotr Kowalski, często prowadziły w stronę projektów ufundowanych przez inne dziedziny humanistyki.

BIBLIOGRAFIA

- Benedyktowcz, Zbigniew, i Czesław Robotyki, Ludwik Stomma, Ryszard Tomicki, Jerzy S. Wasilewski. 1980a. „Antropologia kultury w Polsce – dziedzictwo, pojęcia, inspiracje. Materiały do słownika.” *Konteksty. Polska Sztuka Ludowa* 34 (1): 47–60.
- Benedyktowcz, Zbigniew; Robotyki, Czesław; Stomma, Ludwik; Tomicki, Ryszard i Wasilewski Jerzy S., 1980b, „Antropologia kultury w Polsce – dziedzictwo, pojęcia, inspiracje. Materiały do słownika.” *Konteksty. Polska Sztuka Ludowa* 34 (2): 117–125.
- Benedyktowcz, Zbigniew, i Czesław Robotyki, Ludwik Stomma, Jerzy S. Wasilewski. 1981. „Antropologia kultury w Polsce – dziedzictwo, pojęcia, inspiracje. Materiały do słownika.” *Konteksty. Polska Sztuka Ludowa* 35 (1): 58–60.
- Buchowski, Michał. 1996. „Fratie i klany nowo-plemienia antropologów w Polsce.” *W Etnologia polska między ludoznawstwem a antropologią*, red. A. Posern-Zieliński, 37–60. Poznań: Drawa.
- Buchowski, Michał. 2012. *Etnologia polska: historia i powinowactwa*. Poznań: Wydawnictwo Nauka i Innowacje.
- Burszta, Wojciech. 1991. „Perypetie folklorystyki.” *Lud* 74: 214–217.
- Łuczeczek, Paweł. 2006. *Zrozumieć własną kulturę. Antropologia współczesności w Polsce*. Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”.
- Kowalski, Piotr. 2004. „»Literatura ludowa« i nowy paradygmat folklorystyki.” *Zeszyty Etnologii Wrocławskiej* 1 (6).
- Kowalski, Piotr. 1990. *Współczesny folklor i folklorystyka: o przedmiocie poznania w dzisiejszych badaniach folklorystycznych*. Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze.
- Sulima, Roch. 1992. „Folklorystyka wobec kultury współczesnej.” *Literatura Ludowa* 6: 39–61.

PIOTR KOWALSKI'S ANTHROPOLOGY OR ON THE CONSEQUENCES OF A CERTAIN
REVOLUTION IN FOLKLORE STUDIES

SUMMARY

The article is a short sketch of the typical interdisciplinary scientific work of Piotr Kowalski that embraces the space between folklore studies, history and cultural anthropology. Within Polish scholarship, it is a model that hardly fits any clearly defined structure of a particular discipline or school and therefore forms an extremely original program, deeply ingrained in cultural anthropology.

Keywords: folklore studies, history and cultural anthropology